Nᴱᴿ 78

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Czerwca v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Sanktpetersburg dnia 22 czerwca.

(Ruski Inwalid.)

Wczora, t. j. d. 21 teraźnieyszego czerwca, w Soborze Petropawłowskim, dopełnione zostało pogrzebienie ciała w Bogu spoczywającey Cesarzowey Jeymości Elżbiety Alexiejewny ze wszystkiemi, wysokiemu Jey Dostojeństwu odpowiadającemi obrzędami.

— Przez naywyższy dyplomat pod 15 czerwca, rzeczywisty radca stanu, *Minczíaki*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu *ś. Anny* 1szey klassy.

— Wilno —

Tegoroczna wielkonocna kwesta zebrana na ubogich przez Szanowne Damy, uczyniła dochod następny, umieszczający się w porządku weyścia do kassy Towarzystwa Dobroczynności, a mianowicie:

JW. z Hrabiów Kickich Bisping, Marszałkowa Wołkowyska, zebrała rubli srebrnych 217 kopiejek 76½, rubli assygnacyynych 195, złotem czerwonych złotych 21, w ogóle: po zmianie na srebro rubli . . . . 335 kop. 41½.

JW. z Hrabiów Potockich Hrabini Kossakowska Łowczyna W. X. L. r. sr. 118, r. assygn. 30, rozmaitą monetą drobną rubli 37 kop. 58, w ogóle po zmianie na srebro . . . . 175 — 68.

Przy tém żyta beczkę 1.

JW. z Eydziatowiczów Gorecka Kapitanowa woysk Polskich r. sr. 301 kop. 22½, rubli assygnacyynych 100, czerwonych zł. 2, w ogóle po zmianie na srebro . . . . 334 — 22½.

Przy tém w efektach xiążkę 1, indyk 1, i drzewa opałowego kłodę 1.

JW. z Xiążąt Czetwertyńskich Strawińska Chorążyna Słonimska r. sr. 160 kop. 30, r. assygn. 50, czerwonych zł. 12, w ogóle po zmianie na srebro 210 — 25.

Przy tém xiążeczkę 1 z nótami.

JW. z Odyńców Benderska Jenerałowa, łącznie z JWżną Rogowską Półkownikową r. sr. 318 kop. 69½ rubli assygn. 5, czer. zł. 3, w ogóle po zmianie na srebro . . . . 329 — 4½.

Cały więc dochod weszły do kassy Towarzystwa dobroczynności, uczynił rubli srebrnych . . . . 1,384 — 61½.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności w imieniu ubogich, oświadcza winne podziękowanie Szanownym Damom, za podjętą trudną pracę w zbieraniu kwesty, jako też całey tego miasta publiczności, która w każdym czasie nieodmawiać zwykła pomocy swojey ubogim, z miłosierney jałmużny przez Towarzystwo Dobroczynności utrzymującym się, których liczba do 600 osób wynosi.

Austrya.

Wiedeń d. 19 czerwca.

(z Gazety Lwowskiey.)

N. Pan naywyższém swojém postanowieniem, do pierwszego W. ochmistrza Xięcia na Trauttmansdorfie-Weinsberga d. 13 t. m. wydaném, raczył C. K. Podkomorzego Karola Leonharda hrabiego *Harach*, z uwagi na jego okazaną przychylność do dostoynego cesarskiego domu, na dawnieysze i długoletnie usługi i ze światłem połączone zamiłowanie w muzyce, mianować C. K. nadwornym *Muzykgrafem*. Hrabia *Harrach* złożył w d. 18 t. m. w tym nowym charakterze przysięgę wierności w ręce C. K. pierwszego W. Ochmistrza Xięcia na Trauttmansdorfie, i potym przez tegoż wszystkim osobom do C. K. muzyki nadworney kaplicy należącym, został uroczyście przedstawiony.

Gazeta prezburska z d. 13 czerwca zawiera co następuje: na 109 posiedzeniu seymu d. 8 t. m. rozpoczętém w Izbie stanów o godzinie 9, projekta do obudwóch przedstawień do N. Pana oddane na posiedzeniu 108 do dyktatury, nad któremi się na posiedzieniach cyrkularnych naradzano, zostały w obu językach odczytane, potwierdzone, a potym do Izby magnatów, zebraney o godzinie 12 przesłane. Ponieważ w jednem z tych dwóch przedstawień, mianowicie w przedstawieniu na naywyższą rezolucyą z d. 9 b. m. względem punktu tyczącego się górnictwa wniesiono było, aby N. Panu wskazać członków deputacyi, ktoraby wzięła na siebie sprostowanie i uzupełnienie części tych *preferencyaliów*; przeto Arcy xiążę Palatyn raczył mianować następnych członków z Izby magnatów: barona Jana Gerliczy, barona Jana Nep. Neva, W. Kamergrabiego i t. d., w Szemnie, hrabiego Jana Serenyi nadinspektora obwodu górniczego Szmelnickiego, barona Filipa Seeberg i barona Karola Podmanickiego. Po oznaymieniu tego wyboru stanom, zastępca król. mianował także z Izby stanów następnych członków: hrabiego Jerzego Andrassy, Jana Gudits z Hontherskiego, Ludwika Benickiego z Seholerskiego, Ludwika Almaszy z Zipserskiego i Jana Vitéz z Abaujvarerskiego komitatów deputowanych, tudzież Józefa Aszner z Kremnickiego, Gabr. Zmeskall z Szemnickiego, Tad. Heinrich z Libeteńskiego i Pawła Stand z Nagy-Banya deputowanych mieyskich.

W d. 9 i 10 obradowały stany na posiedzeniach cyrkularnych nad naywyższą rezolucyą z d. 29 z. m. względem konskrypcyi; w dniu zaś ostatnim z południa o godzinie 1 było 110 wspólne posiedzenie seymu, na którém po zebraniu się Izb obudwóch odczytano naypokornieysze przedstawienia: a) względem naywyższey rezolucyi z d. 9 kwietnia b. r. w ogólności, b) względem summy ofiarowaney jako kontrybucya, i c) względem zaległości kontrybucyi banackiey: takowe podpisano, zapieczętowano i N. Panu przesłano.

Stany obradowały codzień nad naywyższą rezolucyą z d. 29 z. m. Wczora przełożono w tey mierze poselstwo dla rozpoznania, i dzisiay o godzinie 10 odbędzie się 111ste posiedzenie stanów. Do członków, z Izby stanów wybranych dla sprostowania działań górniczych, których zastępca król. na posiedzeniu seymu z d. 8 t. m. mianował, należą jeszcze PP. Eliasz Garapich, Król. — węgierski radca nadworny, i radca Król. Jan Dereśenyi

Z Kroacyi. W dniu 1 stycznia b. r. jeden z naystarszych pasterzy w państwie Cesarskiém,

przewielebny Biskup agramski, Maxymilian Werhowacz Rakitowecz obchodził powtórną uroczystość swego kapłańskiego poświęcenia. Wyniesiony na dostoyność Biskupa przez Cesarza Józefa II, usprawiedliwił wybór mądrego Monarchy swojém pobożném życiem, przypominającém tylu szanownych Biskupów pierwotnego chrześcijaństwa. Stały w niebezpieczeństwach, cierpliwy w czasach przykrych, był zawsze wiernym swojemu Monarsze, i nie tracił nadziei w przyszłości wtedy nawet, gdy zwycięzca oderwał część Kroacyi od państwa austryackiego. Lecz, gdy w skutek szczęśliwych wypadków zmieniły się rzeczy, szanowny ten Biskup obchodził powrót do oyczyzny, to szczęśliwe zdarzenie życia swojego, godnym sposobem patryoty, przez ofiary dla swey oyczyzny odzyskaney. Już pierwey dla ważnych posług kościołowi i krajowi krzyżem komandorskim orderu ś. Szczepana obdarzony, został teraz, jako wierny sługa kraju, złotym cywilnym krzyżem honorowym ozdobiony: onto będąc pasterzem i pocieszycielem cierpiących, poradcą utrapionych, nauczycielem młodzi i oycem ubogich, oszczędzony grosz poświęcał potrzebnym, szkołom wieyskim, i młodociane serca, jako sędzia oświecony, napawał zaufaniem i miłością ku oyczyznie. Cnoty jego apostolskie zamieniły tę uroczystość kapłańską, nie tylko na dzień wesela dla mieszkańców agramskich, lecz nawet na wiekopomne święto narodowe, albowiem z nayodleglezszych okolic Kroacyi, śpieszył lud do stolicy, aby oglądał szanownego starca, i odebrał od niego w tym dniu uroczystym błogosławieństwo.

ANGLIA.

Londyn d. 17 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Sławny zegar zrobiony r. 1676 przez *Thomsona*, którego tylko raz na rok nakręcać potrzeba, zakupiony dawniey przez towarzystwo umiejętności, później, jak mniemano zatracony, znaleziony został w składzie tegoż towarzystwa.

Towarzystwo w celu ożywiania przemysłu przeznaczyło część lasu w *Epping* na osadę dla tkaczów nie mających zatrudnienia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Dzienniki irlandzkie donoszą, że przez następne wybory powiększy się liczba deputowanych z ich kraju, sprzyjających wyzwoleniu katolików.

Katolicy starają się niedopuścić nominacyi jednego kandydata z rodziny Beresfordów; i niektórzy sądzą, że się im to uda.

Oczekują z niecierpliwością skutków wyboru kambrydzkiego uniwersytetu, w którym kandydatami są jeneralny prokurator, i lord *Palmerston*, minister woyny. Pierwszy ma 329, drugi 237 głosów. Lord Palmerston jest bardzo naglony przez pana *Bankes*, który ma 222 głosów.

Peel minister spraw wewnętrznych, przyjęty został za członka wolnego cechu kupców krawieckich. Z tey okazyi wyprawiono wielką ucztę na cześć nowo-przyjętego; lord kanclerz i mnóstwo różnych osób znakomitych na niey się znaydowało. Między innemi był także biskup londyński, wielcy sędziowie *Park* i *Gazalee*, *Aldermani Garret* i *Thompson* (kandydaci do parlamentu). Po obiedzie wzniesiono toast Króla i Xiążąt rodziny królewskiey. Następnie kanclerz wzniósł toast prezesa cechu, T. B. *Burbridge*, który w mowie z tey okazyi wyrzeczoney, wyliczył wszystkie prawa, jakie towarzystwo mieć może do szacunku: przypomniał, że w tey samey sali *Jakób I* był przyymowany ze wszelką wspaniałością po wykryciu spisku prochowego, i że z tego powodu ułożono śpiew narodowy *God save the King*, i pierwszy raz go śpiewano; że w tey samey sali 1793 r. wszystkie korporacye kupców angielskich zgromadzone, protestowały się przeciw zasadom rewolucyi francuzkiey; w teyże sali stan kupiecki angielski r. 1814 przyymował Monarchów Sprzymierzonych. Prezydujący wzniósł toast za zdrowie Xięcia *York* „obywatela i kupca kunsztu krawieckiego"; potym za zdrowie kanclerza, obywatela i kupca krawieckiego, następnie za zdrowie Xięcia *Wellingtona*, margrabiego *de Camden* i P. *Peel*. obywateli i krawców. Spełniono także za zdrowie kandydatów Thompsona i Garratta, i za ich pomyślność; każdemu toastowi towarzyszyły okrzyki biesiadujących i muzyka.

HISZPANIJA.

Madryt d. 5 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dwór powróci z Aranjuez do stolicy d. 22 b. m., a potym się uda do wód w Salcedon i w Solar de Cadra.

Infanci *Don Carlos* i *Don Francesco* z rodzinami swemi pozostaną w stolicy. Pierwszy przewodniczyć będzie w radzie stanu, drugi uda się nieco poźniey do Paryża, wraz z żoną swoją, siostrą Xiężney *Berry*.

Zapewniają, że minister *Calomarde* w poniedziałek od obowiązków urzędu swego uwolniony został, a na jego mieysce nastąpił P. *Ferdinandes del Pino*, dotychczasowy prezes sądu kryminalnego w Madrycie. Mówią jednak, że jeszcze tego samego dnia odwołanie jego cofniomem zostało, i dodają, że dotychczasowe ministeryum sprawiedliwości na dwa podzielone będzie, to jest: na ministeryum sprawiedliwości i ministeryum spraw wewnętrznych.

Zdaje się, iż rząd zaniechał dalszych wypraw do Ameryki południowey, a przynaymniey nie ulega wątpliwości, że z pieniędzy na ten cel przeznaczonych i w Kadyxie znaydujących się, posłano część pewną do Paryża na zaspokojenie dywidendy z dniem 1 przyszłego miesiąca przypadającey.

Rząd francuzki nie przestaje popierać układów z dworem naszym, zmierzających do uznania niepodległości hiszpańskiey części wyspy St. Domingo.

Rada kastyliyska ma zamiar upraszać Króla o pozwolenie zniszczenia xiążek dobrym obyczajom przeciwnych, w czasie rewolucyi z Francyi do Hiszpanii sprowadzonych.

Jenerał *Capape* odesłany został do Kadyxu, gdzie w warowni St. Sebastian uwięziony będzie. Żona jego jest teraz w Aranjuez dla pozyskania ułaskawienia dla niego, i zapewniają, że od Króla bardzo względnie przyjętą była.

Sąd kryminalny w Barcellonie, wydał nareście wyrok w sprawie Regidorów konstytucyynych (radców stanu), z tych alkad *Sala* skazany jest na 10letnie galery w Afryce (do Ceuty) Alkadowie zaś: *Raul*, *Esseva*, *Claramont* i *Pallos*, na lat 8; Redigor *Sagarra* skazany na 5letnie od obwodu miasta Barcelony, a sekretarz *Altes* także na 5 lat wygnania z Hiszpanii. Innych uznano niewinnymi.

Tuteyszy sąd sprawiedliwości karzącey, wydawszy wyrok na jenerała *Capape* i jego wspólników, nakazał spalić niektóre papiery, u nich znalezione. (*G.W.*)

— *Dnia 8.* —

(z Gazety Pruskiey Stanu.)

Z okoliczności imienin J. K. M. wiele łask nastąpiło; pomiędzy innemi, margrabia *Moustiers*, poseł francuzki przy Dworze tuteyszym, zaszczycony został wielkim krzyżem orderu Karola III.

W okolicach *Salamanki* odkryto kopalnia topazów, i żeby obcych kapitalistów skłonić do przyczynienia się ku jey podniesieniu, pozwolono bez żadnych opłat i podatków płodem jey obracać; lecz gdy kamienie te mają bydź wyprowadzane z kraju, cło wywozowe naznaczono.

Próby robione w okolicach Murcyi, względem zaprowadzenia koszenilli w Hiszpanii, dotąd naylepiey się udają; owad ten albowiem, niewypowiedzianie się mnoży. Potrafiono nawet, utrzymywać go na wolném powietrzu; i chociaż tey zimy. termometr spadł był na 2° niżey zera, a zatem wska-

zywał zimno, od 40 lat niepamiętne w Murcyi, owad jednak nic na tém nie ucierpiał, prócz tylko, że się tegoroczny zbiór jego, nieco opóźnił.

Korsarz algierski, krążący około Barcellony, poymał już trzy okręty, zpomiędzy których, naywiększą z jednym utarczkę blisko miasta stoczył — Ostatnie z tego mieysca wiadomości donoszą, iż w całey okolicy żaden okręt nie śmie puszczać się pod żagle.

Portugalia.

Lizbona d. 29 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Sprawujący interesa dworów pruskiego i niderlandzkiego złożyli Królewnie Rejentce nowe listy wierzytelne. Poseł hiszpański jeszcze tego nie uczynił, a ztąd wnoszą, iż rząd madrycki wzbrania się uznać rejencyi.

Królewna rejentka zmnieyszyła wydatki na swój dwór ilością 600,000 frank. rocznie. Postanowiła oraz, aby woyskowi, którzy piastować będą urzędy dyplomatyczne przy dworach zagranicznych, nie pobierali nadal płacy woyskowey, lecz przestawali na pensyi urzędników dyplomatycznych.

Dnia 31. Królewna rejentka potwierdziła na urzędzie wszystkich posłów i ajentów dyplomatycznych, których zmarły Monarcha przeznaczył do dworów zagranicznych. Jeden tylko jenerał *Pamplona* (hrabia *Subserra*) został odwołany z urzędu posła przy dworze hiszpańskim.

Turcya.

Od granic tureckich dnia 13 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Jeden z dzienników paryskich chwali postanowienie narodowego zgromadzenia greckiego, i uważa je za jedyny środek ocalenia Grecyi, jeśli Anglia szczérze się uymie za Grekami. Xiążę *Ipsylanty*, z powodu swojey powyższey protestacyi, został ogłoszony za utracającego wszystkie stopnie woyskowe i cywilne.

Arcybiskup w *Nacios* napisał z *Zante* list do pana *Eynard*. Wyraża w nim: „Wiadomości, które w tey chwili otrzymałem, są bardzo pomyślne: waleczny *Nikitas* wszedł d. 13 maja do *Trypolizzy*. Nadaremnie *Ibrahim* usiłował ocalić tę twierdzę; odparli go Grecy: i poniosłszy znaczną stratę, znayduje się w *Patras*. Rząd okazuje wielką czynność; wielu intrygantom, tak Grekom, jak cudzoziemcom, kazano oddalić się z Morei. Zaciągniono maytków, którzy przez 6 miesięcy chcą bezpłatnie służyć oyczyźnie. Wszystko zapowiada lepszą przyszłość. Donoszą mi, że 700 kobiet i dzieci uratowało się z waleczną osadą missolungską; mają się znaydować w obozie pod *Cravari*. Liczba nieszczęśliwych kobiet i dzieci, których zabrano w niewolą i zaprowadzono do *Arta* i *Preweza*, wynosi przeszło 1,000. Sprzedają je Egipcyanie za małe pieniądze, lecz nie chrześcijanom; mam atoli nadzieję, iż *Zaronteli* przez konsulów w *Preweza* będzie mógł uskutecznić dobroczynny WPana zamysł.“ (*G. B.*)

Włochy.

Rzym dnia 6 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Obawa z powodu odkrycia loży węglarzy w *Gubbio*, powiększyła się, skoro się dowiedziano, że gubernator *Fossombroni* został osadzony w więzieniu, jako obwiniony o przewodniczenie teyże loży w znaczeniu wielkiego Mistrza.

Ważne zaszły nieporozumienia w *Rawennie* między urzędnikami tego miasta, a kardynałem legatem *Rivarola*, którego pierwsi obwiniają o naruszenie publicznego skarbu. Żądali oni dymissyi, lecz kardynał nie chciał na to pozwolić; odgrażają się, że tę rzecz przedstawią Oycu ś.

Xiądz *Lambruschini* przeznaczony na Nuncyusza do Paryża, a oyciec *Bini* do Neapolu, nie byli od tych obudwóch dworów przyjęci. Zdaje się, że dwory te nie chcą przyymować żadnego nuncyusza, któryby był zakonnikiem.

Nabożeństwo w uroczystość Bożego Ciała, w kościele ś. Piotra odprawione, na którem, każdy Oyciec ś., jeśli mu choroba nie przeszkadza, zawsze bywa obecnym, odprawiło się tego roku ze zwykłą okazałością. Oyciec ś. z młodzieńczą siłą przewodniczył obrzędowi; niesiono go siedzącego podczas processyi, która się odbyła naokoło wspomnionego kościoła.

Słychać, że wkrótce wyydzie tu nowe urządzenie względem ubogich. Proboszczowie mają podać spis osób prawdziwie ubogich w parafii swojey, aby odbierały wsparcie; a nikomu nie będzie wolno żebrać na ulicy.

Naczelnik Irokezów zaczyna być podeyrzany wielu osobom. Nie chciał zapłacić należytości w domu zajezdnym, a gospodarz mu powiedział, iż nie może gości swoich bezpłatnie utrzymywać. Musiał się więc wyprowadzić, i mieszka w szczupłym pokoju przy ulicy *Trinita del Monte*, gdzie zostaje pod ścisłą strażą, i z nikim nie wolno mu mówić. Gdy nie dawno był na obiedzie u posła francuzkiego, nie rzekł ani słowa, i nie jadł żadney potrawy.

Neapol dnia 2 czerwca.

Dnia 29 z. m. Królowa nasza, Xiężna Kalabryi z braćmi i siostrami swemi, tudzież Xiążę *Salerno* z małżonką swoją pojachali do *Pompejum*, gdzie przyjął ich kawaler *Arditi*, jeneralny intendent tamecznych odkopywań. Skłoniła ich do tey podróży wiadomość o znalezieniu niedawno kilku skieletów, pierścieni, i pieniędzy starożytnych. Były to zapewne skielety nieszczęśliwych mieszkańców, którzy z kosztownieyszemi rzeczami swemi chcieli się tam ratować od powszechnego spustoszenia. W obecności Królowey i towarzyszących jey dostoynych osób czyniono dalsze odkopywania, i znaleziono jeszcze 3 pierścienie, wiele pieniędzy złotych, srebrnych i miedzianych; srebrne naczynia, między któremi były także małe łyżeczki: z tych jedna miała kształt koziey nogi. Odkopano potym dwa pokoje, i w nich znaleziono kilka wazonow bronzowych i glinianych, lampy, wagi, i inne sprzęty, oraz ofiarnicę bronzową. Dostoyne osoby zabawiwszy 3 godziny w *Pompejum*, wróciły do *Portici*. (*G.B.*)

Niemcy.

Monachium d. 18 czerwca.

N. Król Jmć, wrócił wczora o godzinie pół do jedenastey wieczorem w pożądanym stanie zdrowia do swojey stolicy. (*G. B.*)

Od brzegów Menu d. 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Wirtemberski uznał pana *Becher*, podDyrektora kompanii reńsko-zachodnio-indyyskiey w *Elberfeld*, za ajenta handlowego mexykańskiego w kraju swoim.

Ulewa spustoszyła okolice nad rzéką *Nidda* w Niemczech. Zniszczyła gościniec, po którym woda płynęła w wysokości stóp 30. Między innemi utraciła życie cała rodzina, z 6 osób złożona; z inney rodziny pozostał tylko oyciec, który przypadkiem nie był w domu; żona jego, będąca przy nadziei, i troje dzieci utonęły Oyciec powróciwszy nie znalazł ani ich, ani domu swego W jedney wsi 26 zabudowań zostało zupełnie zniszczonych, a 29 bardzo uszkodzonych; trzy mosty woda zerwała, a gdzie przedtym była piękna droga *chaussée*, tam są dziś przepaści na 20 do 30 stóp głębokie. (*G. B.*)

Niderlandy.

Bruxella d. 18 czerwca.

Lady *Cochrane*, która po wyjeździe męża swego do Anglii, pozostała w tuteyszém mieście, ma się udać do Szwaycaryi, a ztamtąd do Włoch.

— *Dnia 21* —

Zawczora przejeżdżał tędy w podróży z Paryża do Hagi, Cesarsko-Rossyyski radca tayny i sekretarz stanu, Hrabia *Capodistria*. (*G.B.*)

Ameryka.

Nowy-Jork d. 18 maja.

— Podług rapportu, podanego przez sekretarza stanu na kongressie, od dnia 1 września 1824, do 31 sierpnia 1825 weszło do naszego kraju 12,361 ludzi.

— Szalupa wojenna angielska, *Union*, poymała dnia 29 kwietnia, na pobrzeżu Kuby, okręt hiszpański, handlujący niewolnikami, doświadczywszy wprzódy silnego oporu. (*G. B.*)

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta poznańska z d. 23 czerwca umieściła następny artykuł. „Mały, ale już trochę większy, *Józio Krogulski*, po pierwszey swojey muzykalney pielgrzymce, odbytey w Niemczech, przybył tu z Wrocławia, i w przyszłą środę da się publicznie w sali resursowey słyszeć. Doznał on naylepszego przyjęcia we Wrocławiu, Lignicy, Głogowie i t. d., a mianowicie w Dreznie, gdzie miał szczęście popisywać się przed NN. Królewstwem, i otrzymać w upominku zegarek złoty od N. Króla. Między innemi grał polonez P. *Kurpińskiego*, który się bardzo NN. Królewstwu podobał.“

Donosząc w poprzednim numerze gazety o śmierci K. M. *Webera*, dołączamy tu niektóre jey szczegóły. *Weber* cierpiał z przyczyny słabości piersi, która go bardzo czułym robiła na wszelkie zmiany powietrza; pobyt w Angli był dla niego uciążliwy. Okazywał wielką żądzę oglądania swey oyczyzny, i ta chęć zwiększyła się znacznie w ostatnich dniach przed jego zgonem. Cierpienie nie pozwalało mu wychodzić z mieszkania; ale nic jeszcze nie zapowiadało tak szybkiego zbliżenia ciosu, który nastąpił. Przed śmiercią, jeden ze współrodaków *Webera*, mający czułe o nim staranie, jadł z nim wieczerzę, i dopiero o godzinie 11 oddalił się, zostawując go w takim stanie, że się niczego lękać bynaymniey tak prędko, nie należało. Dnia 5 czerwca o godzinie 7 zrana, znaleziono go w łóżku bez znaków życia; pośpieszono natychmiast z ratunkiem, ale już było zapoźno. Jeszcze d. 26 maja dawał *Weber* koncert w salach *Argyle-rooms* w Londynie; sam kierował, i wystawił kilka nowych sztuk własney kompozycyi, które się bardzo podobały. Między innemi dorobił muzykę dla pana *Stephens* do wyrazów z romansu *Lalla Rookh*, zaczynającego się: „*From Chandara's warbling fount i come*, i t. d.“ i szczęśliwie pokonał wielkie trudności, jakie się znaydują w języku angielskim, naytwardszym i nayniemuzycznieyszym z europeyskich. Nim się zabrał do tey kompozycyi, czytał wprzód poemata pana *Moore*, po przeczytaniu których, zapragnął osobiście poznać samego autora. Przed przybyciem do Anglii, mieszkał *Weber* w Dreznie, gdzie był mistrzem kapelii Króla saskiego. Znane są jego opery *Freyschütz*, *Euryanthe i Oberon*; tę ostatnią ułożył dla angielskiego teatru. Chciano wystawić na teatrze *Covent-garden* w Londynie *Freyschütza*, na korzyść autora, który sam jey wystawą miał kierować; ale się wstrzymano z przyczyny słabości. Jednak się spodziewają, iż to przyydzie do skutku na korzyść jego familii; i zapewne wystawa świetną będzie. *Weber* zostawił żonę i dwoje dzieci, które mu nie towarzyszyły do Anglii.

Często probowano, czyby nie można przyjemney zabawki zimowey ślizgania się na łyżwach, przenieść z powierzchni lodu na ląd stały. Pewny zegarmistrz w Wiedniu, nazwiskiem *Löhner*, wynalazł w tym celu mechaniczne łyżwy na kółkach, na których tak się już wprawił do biegania, że w pięciu minutach przyrzeka ubiedz milę drogi. W istocie odbył kilka kursów, na jakieby się sam nawet *Göehrik* nie zdobył. Przebiegł *np* drogę na dobre półmili długą, od *Petzleindorf* do *Weinhaus* prędzey, niż w 5 minutach, a dwie mile od *Wiednia* do *Klosterburga* w półgodziny. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zdaje się, że wynalazek taki dogodnym byłby tylko na bardzo równych i twardych drogach.

Pan *Western* w Anglii kazał niedawno ostrzydz kilka owiec hiszpańskich, które przez 5 lat umyślnie nie były strzyżone. Wełna ich miała blisko jedney stopy długości, i tak ciężyła owcom, że ledwo chodzić mogły.

Dnia 16 czerwca zaczęto przedawać dwa pierwsze tomy *zupełnych dzieł Szatobryana*. (Chateaubriand). Pierwszy tom zawiéra *Atalę*, *Raynolda*, i *Przypadki ostatniego Abencerega;* drugi *Itinéraire de Paris á Jérusalem*, z rosprawą o stanie teraźnieyszey Grecyi, która piérwszy raz dopiéro z druku wychodzi.

P. *Alexandre*, którego mimiczny talent uwielbiały dzienniki angielskie, przybył do Francyi, swey oyczyzny, i zamyśla dać kilka widowisk w Paryżu. Zmienia on podług woli, twarz, ton mowy, a nawet postać: w kilku minutach występuje jako elegant, zgarbiony starzec, młoda panienka, w kształcie zupełnie łudzącym.

Jeden z Turków, któremu *Walter Scott* jedyne sprawiał ukontentowania w Edymburgu, napisał do niego wiersz bardzo dowcipny, w którym robiąc alluzyą do swego urzędu Szeryfa, w tych prawie odzywa się wyrazach: „patrząc na mnóstwo osób, które w sobie jednoczysz, muszę cię uważać za nieprawne zgromadzenie osób, i rozkazuję ci rozeyść się.“

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 30 kwietnia.

Amsterdam	na 65 dni	—	47
	— 3 miesiące	—	—
Hamburg	— 65 dni	. . szil. bank	$8\frac{5}{8}$
	— 3 miesiące	—	$8\frac{11}{16}$
Londyn	— 3 miesiące	. . pens	$9\frac{7}{16}$, $\frac{5}{16}$
Paryż	— 70 dni	—	—
	— 3 miesiące	. . .	$100\frac{1}{4}$, $99\frac{3}{4}$

Moneta Rossyyska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy.	11 r. 95 k.
— — — stary —	—
Piastry twarde hiszp. —	—
Jefimki — — — — —	—
Rubel złotem — — —	—
— — srebrem — — —	372

Papiery kommissyi umorzenia długów.

6% assyg. — — —	106
6% brzęczącą monetą —	109
5% także . . . . . —	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 junii: rub. sreb. 3 rub. $77\frac{1}{2}$ kop., czerw. złoty nowy w r. 12, imperyał 37 rub. 75 kop.

Prenumerata.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca odnawia się prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego na drugie półrocze. Cena zwyczayna: z przesyłaniem pocztą rub. sr. 7, bez przesyłania rub. sreb. 4 kop. 50. Prenumerata przyymuje się: w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi teyże gazety; a w innych miastach, we wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztowych.

Prenumerata na Dziennik Wileński, przyymuje się w tychże mieyscach. Cena zwyczayna: rocznie z przesyłaniem pocztą rub. 10, bez poczty rub. sr. 7. k. 50.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Санктпетербурскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Александры Уракиной, подполковницы Анны Вейсовой и Прапорщика Лазаря Медера, состоящее Витебской Губерніи Суражскаго повѣта въ деревняхъ: Закановѣ 43, Кротовѣ 83, Медведевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Натишкѣ 23, Юрзовкѣ 21, Ситинѣ 18, Скеперахъ 20, Каверзахъ изъ 121—85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Ковалихѣ 6, и Ситинскихъ-нивахъ 65 и того 650 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего и назначены сроки торгамъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ: первый 16, второй 21, и третій 23 числъ; желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Осмоловски.

---

2 Rada Sankt-petersburska Opiekuńcza Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza, iż w niey przedaje się, oddany w ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Majorowey Alexandry Urakiney, podpółkownikowey Anny Weysowey i podchorążego Łazarza Medera, położony w Witebskiey gubernii w surazkim powiecie, we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Medwiedziewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natiszkach 23, Jurzowce 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kowerzach od 121—85, Kowalewey 32, Budnicach 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowalisie 6, i Sitińskich niwach 65, w ogóle 650 dusz płci męzkiey, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką do nich należącą ziemią, i ze wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow w teraźnieyszym roku w miesiącu septembrze 1szy 16, 2gi 21 a 3ci 23; życzący kupić takowy majątek, mogą przybywać do Rady Opiekuńczey w oznaczonych terminach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

---

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego 2. Departamentu dnia 25 februaryi teraznieyszego roku zapadłą, do majątku Pomusza w Powiecie Upitskim położonego JW. Rachelli z Kościuszków Graffini Platerowey zebrany, wszelkie kwestyje stopniowi pierwszo zjazdowemu właściwe rozzolwowawszy, inwentacyją majątków pod rozdział idących dopełnił, administracyją poruczył, komportacyją na kredytorach i debitorach oraz na massie przed dniem 20 julii terazniejszego roku z szescio niedzielną persystencyą, do Kancellaryi Ziemskiey Upitskiey przeznaczył, pomiar nakazał, i termin na zjazd powtórny dla rozsądzenia sprawy oczewiście dzień 10 januaryi 1827 roku zadeterminował, iżby więc interessowane strony na wykazany termin, do sądu ninieyszego jawiły się, przez ninieyszą Awizacyją zawiadamia. Ditt roku 1826 miesiąca junii 19 dnia.

Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziemskiego Powiatu Wiłkomierskiego Prezyd. Exdywizor.

Antoni Swiętorzecki Prezes Grodu Zawileyskiego Exdywizor.

Karol Koziełł Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego i Exdywizor.

Marcin Peżarski Exdywizorski Regent.

---

1 Roku 1826 mca junii 19 dnia. Oświadczenie Imieniem JWW. Ignacego i Urszuli z Smigielskich Bohuszewiczow Chorąż. Powiatu Zawileyskiego przeciwko WW. Józefowi i Józefie z Kuczewskich Buchowieckim Majorom woysk Pol. z okoliczności następney zapisuje się, iż obżałni Bochowieccy w stanie małżeńskim kiedy byli bezpotomni, cieszyli się z dziatek żałgo delatora jako ze krwi siostry rodzoney Buchowieckiey pochodzących, i onych na swey opiece mieć, troskliwe dla nich wychowanie i wszelkie obowiązki, tak jak dla własnych dzieci pełnić, i o następnym ich losie pamiętać czynili obietnice, z przedstawionych widokow i pobudek bliższości pokrewieństwa, tak żałcy oyciec jako też zeszła Rozalia z Kuczewskich Bohuszewiczowa matka, zgodzili się na obżałnych propozycye i dzieci swoje Adama syna, Karolinę córkę w niemowlęcym będące wieku, w pełney ufności pod dozor obżałnych oddali i powierzyli. Stało się że dzieci straciły matkę; a obżałni Bachowieccy jako jey reprezentanci wymogli u żałgo delatora w roku 1815 marca 9 dnia, dokument w tytule assekuracyyny, a pretextem interessu małoletnich, wszystkie intraty każdorocznie u żałgo obżałni zabierali. Los obżałnych Buchowieckich, jak dekret Exdywizyi Szulniokiey w roku 1825 zapadły pojaśnia, zachwiany, i wynikłe później z nichże samych potomstwo, napomknęły żał. uwagę, ażeby dzieci z pod tey opieki (gdzie niegdyś zaręczone dla nich uchybiły się korzyście) odebrać, aby syn Adam w domu obżał. z wielkim żałgo kosztem hodowany, stosownie do woli oyca rozpoczął na swiecie karyerę, do jakiego celu gdy już i przygotowania nastąpiły, obżałni Buchowieccy swoje zamiary do skutku doprowadzając, syna żałgo Adama Bohuszewicza do swojey nakłonili chęci, od którego jako niedoświadczonego, wolą obżałnych kierowanego, przyymując dokument plenipotencyyny, onym obżałni sami sobie cały fundusz żałgo delatora i jego dzieci zapisali, (jak dowodzi tranzakt w Holenderni 1826 maja 3 dnia pisany a 22 tegoż mca w Ziem. Düneburgskim przyznany) Wdaniem się do opieki obżałni utrzymywali w ogólnym familiynym związku, styr rządu, a ten kiedy upadkiem całemu domowi żałgo zagraża, i obżałni skutkiem wymożonego niegdyś assekuracyynego dokumentu w stopniu żałgo dzieci, ich oycu zamierzyli; zmuszony został żałcy wziąć się do probacyów, iż assekuracyyny dokument w 1815 marca 9 dnia dla dzieci wydany, a w roku 1818 septembra 19 dnia w Aktach Ziemskich Ptu Zawileyskiego obżalony, nie jest z rękodaynego zawinienia, a ten jeśliby z samego tylko wniosku zeszłey Rozalii z Kuczewskich Bohuszewiczowey

mógł wyniknąć, to i walor jego artyk. 2 z rozd. 5 jest rozwiązany; że dzieci ofiar i spadków z oyca podług ustawy art. 40 z rozdz. 3 pod życiem oyca posięgać nie mogą, a do ich odziedziczenia przewinień w art. 7 z rozd. 8 opisanych, strzedz się są obowiązani. Ze plenipotencyyny w tytule Dokument 1826 roku maja 3 w Holenderni pisany, a 22 w Ziemstwie Düneburgskim przyznany; zawiera w sobie sprzeczności, i nie jest ważnym, z tych w ogóle skupionych munimętow jak obżałlni stosunki napastnéy pretensyi, o majętności Swirany w powiecie Zawileyskim Gubernii Wileńskiey leżący, opieracie, aby więc obżałlni dla własnych widokow i korzyści dokumentu w tytule assekuracyinego 1815 roku marca 9 dnia datę noszącego, Adamowi i Karolinie Bohuszewiczom tanti sper wydanego, w jakim bądź względzie, nikomu wybywać nie ważyli się, równie też dzieci moje Adam syn, Karolina córka Bohuszewiczowie ażeby przerzeczonego Dokumentu wlewkiem nie wybyli i aby nikt od onych i Obżałowanych Buchowieckich nabywać nieważył się, żałujący delator przez zamieszczenie ninieyszego oświadczenia w Gazecie Kuryera Litewskiego uroczyscie ostrzega, nim zaś żałujący delatorowie o komportacyą dokumentu Assekuracyinego wyż datą wspomnionego, oraz zapisu w tytule plenipotencyinego 1826 r. maja 3 w Holenderni zjawionego, podług ustaw krajowych o Extradycyą, i o zniszczenie onych we właściwéy Juryzdykcyi domagać się będą, tudzież o zdanie rachunku z branych pieniędzy w tytule na wychowanie i edukacyą dzieci, na funduszu obżałowanych Buchowieckich swych strat poszukiwać przedsięwezmą, tym czasem wszelkie wytężone obżałowanych Buchowieckich na zgubę żałcych zamiary publicznie obżalają i solennie protestują się. To oświadczenie w imieniu własnym i żony podpisuję Ignacy Bohuszewicz Chorąży Ptu Zawileyskiego.

Roku 1826 mca junii 19 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Zawileyskiego, stawając osobiście JWJPan Ignacy Bohuszewicz Chorąży tego powiatu, oświadczenie ninieysze w imieniu swoim i żony na WW. Buchowieckich w dniu dzisieyszym uczynione, dla wpisania w protokuł potoczny podał. Przyjąłem i że jest dosłównie w protokuł wpisane świadczę Franciszek z Szwab Szwański Ziemstwa Zawil. Regent.

Dozwala się drukować 28 czerwca 1826 roku Cenzor Radzca Kollegialny S Żukowski.

---

3 Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego w skutek Dekretu Remissyynego Sądu Głównego Wileńskiego 2. Departamentu mając do rozpoznania poruczoną sprawę konkursową sukcessorów zmarłego Samsona Abrahamowicza kupca i obywatela miasta Wilna z jego kredytorami i pretensorami, tak do funduszu pomienionego Samsona, jako też do kompanii bankowey w mieście Wilnie pod firmą Simson Abraham et compania byłey regulującemi stosunki; za przypadnieniem oney, po ułatwieniu kwestyów akcessoryynemu stopniowi właściwych, w celu domierzenia kredytorom tegoż Samsona Abrahamowicza satysfakcyi, oraz zebrania na ten przedmiot funduszu na odpowiedź przynależeć mogącego, na wszystkich stronach do ninieyszey sprawy wchodzących komportacyą wszystkich dowodow i papierow do teyże sprawy posługujących decydował, termin spełnienia takowey komportacyi w dniu 5 następującego mca julii, a zaś persystencyą oney ośmi tygodniową, poczem oczewistą rozprawę w dniu 10 septembra teraźnieyszego roku w Sądzie swoim przeznaczył, o czem Sąd Ziemski Wileński wszystkich kredytorow i pretensorow tegoż Samsona Abrahamowicza oraz banku Simson Abraham et compania tak w Cesarstwie Rossyyskiem jako też za granicą przebywających zawiadamia, iżby oni sami lub przez plenipotentów w naznaczonym terminie w celu uzyskania satysfakcyi porządkiem prawami przepisanym w tymże Sądzie jawili się, gdyż w przeciwnem zdarzeniu, że pretensye niejawiących się kredytorow amissyi ulegać będą zastrzega, zarazem też wzywa byłych plenipotentów zmarłego Samsona Abrahamowicza, aby oni wszelkie papiery jakie do promocyi spraw tegoż Samsona mieli sobie powierzone, bez żadney zwłoki pod obawą prawney odpowiedzi w Sądzie ninieyszym lub naznaczonemu od massy prokuratorowi złożyli. Dat roku 1826 mca junii 18 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Ptu Wileńskiego i Kawaler.

Wileński Ziemski Sędzia Alozy Jaseński.

Wileński Ziemski Sędzia Mateusz Seybutt Romanowicz.

---

3 Sąd Zjazdowy rozbiór na gruncie Dóbr Wsi Moczułek w Gubernii Wołyńskiey a Powiecie Rowienskim sytuowanych ułatwiający na mocy Dekretów i Ukazów Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu Cywilnego: na majątku *n.* JW. Tomasza Jełowickiego B. C. P. R. wskazujących, z powodu że w takowym rozbiorze rozpoczętym jeszcze od roku 1821 aż do pory ninieyszey agitującego się, dla różnych zwłok w nim podziałanych dotąd jeszcze likwidacya kredytorów nie załatwiła się, wyrokiem tegoż rozbiorowego Sądu w czasie zjazdu naypóźniey na gruncie dóbr wsi Moczułek od dnia 8 czerwca w dniu 9 tegoż miesiąca nastąpionym, dzieło te do dnia 25 sierpnia biegącego 1826 roku przez limite odkładającym, polecono zostało kredytorom i dabitorom tegoż *n.* JW. Tomasza Jełowickiego, iż jeśli który na tem terminie już ostatecznym tak z kredytorów jako i debitorów massy stawić się i likwidować się w swych kategoryach nie będzie, tedy z kredytorami likwidacya zamkniętą będzie, a z debitorami zaczęcie kategorye brane zostaną, i na tem następującym terminie nie popisującym się z swemi dokumentami upadek w sprawie kategoryów ich likwidacyinych ogłoszonym zostanie, o czym przez ninieysze obwieszczenie w całey Gubernii Wołyńskiey po Kancelaryach Ziemskich na scianach aby zawieszone były, do Sądów Powiatowych odniesienie się, a zaś do Redaktora Gazet Kuryera Litewskiego, by raczył zamieścić dla wiadomości w całym Panstwie tuteyszym, aby ciż kredytorowie i debitorowie *n.* JW. Tomasza Jełowickiego nie wymawiali się niewiadomością, Sąd Rozbiorowy dać wiedzieć postanowił i uwiadamia. Datt w Moczułkach 1826 roku dnia 10 czerwca.

Podsędek Ziemski Powiatu Ostrowskiego Leon Krzyżanowski.